

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Dla powodzi dotkniętych mieszkańców Powiśla, w obwodzie Tarnowskim, złożyli w magistracie kr. st. miasta Lwowa:

P. T. ks. opat Antoni Manastyrski 10 zł., ks. kan. J. Galdecki 2 zł., ks. kan. Mosing 5 zł., konwent OO. Dominikanów 5 zł., A. P. 10 zł., E. Korytowski 5 zł., Turkull 5 zł., M. Penther 1 zł., T. Z. 20 c., M. Kabat 1 zł., Ds. 1 zł., M. 1 zł., Rucker 1 zł., J. Drexler 1 zł., Franciszek Sidorowicz 1 zł., Pollo i Spółka 1 zł., Ludwika Pfaff 1 zł., Piotr Madejski 2 zł., K. S. 2 zł., Dr. Pick 1 zł., Hauenschild 1 zł., N. N. 1 zł., Wohlfeil 1 zł., Teresa Home 1 zł., Adam Michalski 1 zł., Józef Smutny 1 zł., Dr. Krzeczunowicz 2 zł., Wł. Dulęba 1 zł., N. N. 30 c., Alojzy N. 1 zł., W. Chomiński 1 zł., Winckler 1 zł., Dr. Mahl 1 zł., Józef Malinowski 1 zł., Ettmayer 1 zł., Szemelowski 1 zł., Dr. Minasiewicz 1 zł., Towarnicki 1 zł., Obanovich 1 zł., Kasperowska 1 zł., Czuczawa 2 zł., Franciszek Wolski 3 zł., Konstanty Stupnicki 50 c., Ignacy Kraus 50 c., Stanisław Danek 50 c., Rodakowski 1 zł., Dr. Czerniański 1 zł., Ignacy Dominik Lewakowski 5 zł., Caliga 20 c., Michał Sander 2 zł., Nagel 1 zł., Dr. Nowiński 5 zł. P. P. 2 zł., Nr. 327 m. 50 c., N. N. 50 c., Scheibenreiter 1 zł., N. N. 1 zł., Franciszka Titz 2 zł., A. Bader 1 zł., Stoppel 1 zł., N. N. 30 c., Jan Gołębski 2 zł., Anna Gabriel 1 zł., S. H. 30 c., F. Knauer 70 c., Lunda 1 zł., J. M. Menkes 50 c., M. W. Ettinger 1 zł., Adler i Landes 50 c., Z. Bach 30 c., Salamon Dubs 20 c., Chaim A. Fraenkel 10 c., E. S. Meller 30 c., Stowarzyszenie księgarzy i drukarzy i t. d. 24 zł. 50 c., Stowarzyszenie introligatorów 5 zł. 45 c. w. a.

Telegramy.

Berlin, 7. kwietnia. Dzisiejsza *Sternzeitung* dowiaduje się, że dnia 10. b. m. zbierze się z najwyższego rozkazu i zgodnie z życzeniem ministra wojny komisya złożona z generałów, by się naradzić nad dalszem zmniejszeniem budżetu wojennego, na jakie zezwala dzisiejsze stanowisko wojskowe. Minister wojny i jeden z członków ministeryum państwa będą brać udział w tych obradach, a prezydencję obejmie generał Wrangel. — Ten sam dziennik powiada, że sejmowi przedłożony będzie nietylko budżet z roku 1862 z większem poszczególnieniem rubryk, ale zarazem także specjalnie ułożony budżet na rok 1863, tudzież, że sejmowi nie będzie proponowane żadne podwyższenie podatków, ale owszem zamysłła rząd za pomocą oszczędzeń znieść od lipca 25% dodatek do podatku dochodowego. Żadne szczególnie ważne projekta ustaw nie będą wniesione w ciągu sesyi letniej, prócz kilku wniosków względem zmian w taryfie. Zamiarem rządu jest, zaprowadzić w interesie klasy pracującej rozmaite ulgi w sprzedaniu najpotrzebniejszych artykułów żywności, a to zupełnem zniesieniem ceł zbożowych i znacznym znizieniem podatku przyzwozowego od ryżu, bydła rzeźnego i mięsa. Z tego samego względu pragnie rząd znizzyć jeszcze więcej opłaty górnicze w najbliższych trzech latach, a to o 1% w każdym roku, by poprzeć krajową fabrykację żelaza w obec konkurencyi zagranicznej. Nakoniec ma być wniesiony projekt względem redukcji portoryi na korespondencje wewnątrz państwa; tylko cena soli ma być podniesiona do dawnej wysokości, a nadwyżka tego dochodu użyta będzie na powiększenie floty pruskiej.

Przegląd polityczny.

Lwów, 10. kwietnia. Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 7. b. m. Jego Exc. p. minister Lasser odpowiedział na interpelację dep. Rogawskiego, w przedmiocie postępowania sądów w Galicyi wniesioną. Następnie izba wysłuchała sprawozdanie wydziału do prawa o podatku konsumcyjnym na wino i mięso. Że zaś Jego Exc. p. minister Plener oświadczył, iż projekt do prawa w tym przedmiocie przez rząd złożony cofa, i nowy projekt, życzenia wydziału więcej uwzględniający, zaraz po świętach Wielkanocnych złożyć nie omieszka, przeto izba przechodząc do porządku dziennego, ograniczyła posiedzenia swe do wysłuchania relacyi wydziału petycyi, a przyjmując wnioski wydziału, dalsze swe posiedzenia na środe 9. b. m. wyznaczyła.

Dzienniki francuskie pełne są pogłosek o postępowaniu margrabi de Lavalette w Paryżu i o zwycięstwie, które odnieśćby miał w gabinecie cesarskim nad generałem Goyon, który w skutek tego miałby być z Rzymu odwołany. Wymieniają nawet kilku generałów francuskich, jako domiemywanych jego następców. Zdaje się jednak, że margrabia Lavalette wkrótce do Rzymu powróci, a generał Goyon z niego nie wyjedzie, lecz jak dotąd zostanie przy dowództwie korpusu okupacyjnego. Mniemane poróżnienie między pp. Lavalette i Goyon prostym jest podobno dziennikarskim wymysłem; zdaje się,

że rząd francuski pierwszego jedynie do Paryża powołał, ażeby szczegółowych od niego zażądać wyjaśnień, pod względem istotnego położenia rzeczy w Rzymie. Również nie zdaje się podobną do prawdy wieść, jakoby generał Goyon odebrać miał rozkaz ścisłego strzeżenia granic państwa rzymskiego i przeszkadzanie powstańcom neapolitańskim w napadach na wojsko piemontekie. Obecny stan rzeczy w południowych stronach włoskiego półwyspu za nadto dogadza widokom francuskiego Imperializmu, ażeby kroki jakie, ku jego zmianie dążące, poczynić miał.

Wyprawa meksykańska stała się źródłem nie małych dla rządu francuskiego kłopotów. Z oświadczeń ministrów w parlamencie angielskim wynika, że Anglia, zgadzając się na konwencyę w Soledad, wojska swe stanowczo z Meksyku wyprowadzi. Postępowanie zaś Hiszpanii ciągną dotąd jeszcze jest zagadką. Tak więc na Francję spadł cały ciężar wyprawy, ogromne sumy pieniężne pochłaniającej, i już z tego powodu niedogodnej, że w braku telegraficznych komunikacyi rozkazy z Francyi przesłane za późno zwykle przybywają; cały więc zarząd wyprawy oddany być musi w ręce dowódców, którzy nie zawsze myśl rządu przeniknąć zdołają; jak tego odebranie pełnomocnictwa dyplomatycznego admirałowi Jurien świeżym jest dowodem.

Statki pancerne i wielkie ich znaczenie w walkach morskich parlament angielski tak mocno niepokoją, że rozprawy jego toczą się po wielkiej części o przedmiotach technicznej strony marynarki dotyczących. Paryski zaś dziennik *Journal des Débats* wystąpił z artykułem z techniczną znajomością rzeczy pisany a dowodzącym, iż działa gwintowane w marynarce amerykańskiej dotąd nie używane przebijają i niszczą najgrubszy nawet pancierz i zelaza. Zdawałoby się więc, że nowe jeszcze doświadczenia skuteczność statków pancernych sprawdzić muszą, zanim floty europejskie blachami żelaznymi okryte zostaną.

O działaniach Omera Baszy przeciwko powstańcom w Turcyi europejskiej, sprzeczne ciągle nadchodzą wiadomości. Niektóre z dzienników paryskich zamieściły telegram z doniesieniem, iż Łukasz Wukałowicz, główny dowódzca powstańców poddał się rządowi tureckiemu a nawet, że objąłby miał jako urzędnik Sultana rządu nad Sutoryną. Wiadomość podobna, raz już podana, okazała się mylną. Z drugiej strony zdawałoby się, że Serbia dąży ku zupełnemu wylamaniu się z pod zwierzchnictwa Porty otomańskiej. Turcya, którą pożyczka Angielska znacznie na siłach wzmocniła, osadziła granice Serbii znacznym korpusem wojska i podobno praw swoich orężem dobijać się zamysła.

W Grecyi powstanie dotąd nie uśmierzone i chociaż izba deputowanych rządowi przychylna przy zawarciu swych posiedzeń milion drachm zawotowała, jako fundusze na stłumienie powstańców, to jednak Nauplia dotąd jeszcze się trzyma a nieukontentowanie w całym kraju ma być tak wielkie, że nowych wybuchów obawiać się można.

Rząd rosyjski wyznaczył komisję do ułożenia kodexu kryminalnego dla Królestwa Polskiego, zastosowanego do potrzeb i pojęć mieszkańców, czemuś snąc kodex rosyjski w roku 1842 zaprowadzony nie odpowiada. Komisya ta wypracować ma zarazem osobny kodex zbrodni i przekroczeń politycznych i zaprojektować właściwe w sprawach tych postępowanie, tak ażeby na przyszłość zaprowadzenie stanu obłączenia nie było już potrzebnem.

Sprawy krajowe.

Protokół jedenastego posiedzenia rady miejskiej odbytego na dniu 4. lutego 1862 r. — Prezydujący pan burmistrz miasta.

(Dokończenie.)

II. We wszystkich większych miastach Europy a nawet we wszystkich stołeczno-prowincjonalnych państwa austriackiego, chociaż wiele z nich jest mniejszych i mniej ludnych jak Lwów, istnieją szkoły rękodzielnicze i handlowe; Lwów w tej mierze pozostał za innymi miastami, gdyż gmina dla tych szkół tyle pozytecznych a nawet potrzebnych, dotąd nie zdziałała.

Istnieją wprawdzie we Lwowie takie szkółki, ale są to zakłady czysto prywatne, gdyż szkółka handlowa utrzymywana jest ze składek kupców, a rękodzielnicza ze składek cechów, a jako instytucje czysto prywatne rozporządzające tylko szczerpami funduszami, nie mogą rozwinać się do tego stopnia, jaki jest potrzebnym do kształcenia kupców i rzemieślników; owóż kształcenie młodzieży w tych zawodach dla miasta naszego jest nader potrzebnym ku podniesieniu kupiectwa i rękodzielnictwa, aby stanęło na równi, a przynajmniej zbliżyło się do stopnia, na którym stoją te zawody w innych miastach tak Europy jak i w państwie Austriackiem. Dowodem zaś, że tak kupiectwo jak rękodzielnictwo stoją u nas na niższym stopniu, jak po innych wielkich miastach, jest okoliczność, że przy wzmagającej się teraz konkurencyi innych miast, u nas kupiectwo i rękodzielnictwo podupadają, czego niezbitym dowodem są tak liczne ostatnimi czasy bankructwa.

Wnosi zatem komisya budżetowa: Rada miejska uchwali:

- a) we Lwowie mają być utworzone jako instytucje gminne szkoła handlowo-rzemieślnicza,
- b) sekcya V. wyrobi i radzie miejskiej przedłoży projekt względem przeprowadzenia powyższej uchwały utworzenia we Lwowie szkoły gminnej dla handlu i rękodziel z uwzględnieniem i spożytkowaniem już istniejących szkół jako instytucji prywatnych,
- c) na ten cel (z uwzględnieniem, że w roku 1862 już pierwsze półrocze upłynęło) przyjąć do budżetu na rok 1862, kwotę 500 zł.

Przy tym wniosku wywiązała się dyskusya, w której brali udział: radny ks. Ostrowski nie przeczył, że uzupełnienie gimnazjum polskiego byłoby z korzyścią dla kraju, utrzymywał jednak, że głębiej w obowiązku gminy leży i daleko potrzebniejsze jest pomnożenie szkół ludowych w mieście Lwowie, gdyż istniejące dwie szkoły główne są tak przepelnione, iż nie możliwym jest dla nauczycieli starannie dzieci rozwijać, gdyż zaledwie raz na tydzień do każdego z nich zbliżyć się mogą. Troskliwi rodzice są tedy zmuszeni osobno nauczycieli dla swych dzieci utrzymywać, koszta tedy podwójne, i gminy i pojedynczych familii, a w rezultacie uczą się w domu, przynosząc ze szkoły tylko świadectwa z nauk w domu pobieranych.

Co do szkoły handlowo-rzemieślniczej powoływał się mowca na istniejącą, którą polepszyć należy i wzywał panów radnych, by swym wpływem u obywateli tutejszych wyjednali, by młodzież rzemieślnicza do regularnego uczęszczania pobudzić; wniósł tedy radny ks. Ostrowski:

by poprzód, zanim do uzupełnienia gimnazjum gmina przystąpi, utworzyć jeszcze dwie główne szkoły, i w nich profesorów lepiej dotować, by można wykształcających ku temu celowi ludzi dostać.

Zdanie powyższe popierał radny p. Adamski przydając, że gimnazjum jest instytucją krajową, z których obywatele miejscy nie wychodzą a wedle zasad organizacji szkół do kreowania lub uzupełnienia gimnazjum, rząd z funduszu kraju całego przyczynić się powinien.

Radny p. dr. Lunda pragnął wniosek komisji budżetowej odesłać poprzód do sekcji V. do rozpoznania, tymczasem zaś w budżecie wydatek przyjąć, w zasadzie jednak nie orzekać.

Radny p. Armatys, dalej pp. Boczkowski, Slaski, Zuccani i sprawozdawca bronili wniosku komisji budżetowej, utrzymując, że tak samo jak uzupełnienie gimnazjum polskiego jest potrzebne, co i pp. radni Ostrowski i Adamski uznają, tak oni uznają za potrzebne pomnożenie szkół ludowych i nie przeciw temu nie mają, by rada m. do zbadania w tym celu przedłożyła się mającego projektu przystąpiła, lecz nie przepuszczali mowcy, by rada m. uzupełnienie gimnazjum aczkolwiek bezsprzecznie potrzebne odrzuciła dlatego, że i pomnożenie szkół ludowych jest potrzebne.

Pan prezydujący poddał tedy powyższe wnioski w streszczeniu pod uchwałę:

Zgromadzenie przyjęło znaczną większością głosów wniosek komisji budżetowej tak co do uzupełnienia gimnazjum polskiego jak i szkoły handlowo-rzemieślniczej, w skutek tego rubrykę 30 na kwotę 36.325 zł. obliczoną zatwierdziło.

Nad wnioskiem zaś radnego ks. Ostrowskiego jako odrębnie wypracować się mającego dalej nieobradowano.

Rubryka 31 rozchodu.

Wydatki dobroczynności, obejmujące zapomogi dla biednych i wsparcia dla rozmaitych zakładów dobroczynnych, obliczone w kwocie 11.070 zł, zatwierdziło zgromadzenie bez zmiany.

Rubryka 32 rozchodu.

Wydatki na uroczystości obliczone w kwocie 200 zł. przyjęło zgromadzenie bez dyskusji.

Rubryka 33 rozchodu.

Wydatki rozmaite obejmujące częściowe na miasto przypadające koszta na konstrukcyi dróg krajowych Rohatyńskiej i Lubinskiej, obliczone w kwocie 4000 zł., zatwierdziło zgromadzenie bez uwagi.

Rubryka 34 rozchodu.

Prowizye od kapitałów dłużnych w kasie oszczędności Pragskiej i Lwowskiej obliczone w kwocie 8970 zł., przyjęło zgromadzenie bez dyskusji.

Ostatnia rubryka 35 rozchodu.

Wydatki nadzwyczajne obejmujące:

Koszta urządzenia sali radnej do obrad jawnych, zakupno kilku realności na rzecz miasta, przebudowanie jatek bramy bosackiej na pikietę ogniową, wymówowanie domu dla strażnika góry piaskowej, budowa domu mylniczego na rogatce Janowskiej i przy dworca kolei, obliczone w zbliżeniu na 26.200 zł., zatwierdziło zgromadzenie z tą uwagą, że gdyby w jakiej subrubryce utworzony kredyt nie był dostateczny, to z innej uzupełnić go można.

W zestawieniu tedy wszystkich rubryk wpływa

dochód	520.374 zł.
wydatki w kwocie	597.197 zł.
niedobór	76.823 zł.

Co do całości budżetu nie nadmienilo zgromadzenie.

Następnie przedłożone zostały budżety funduszy odrębnych pod zarządem miasta zostających.

a) Fundusz dla kalek:

Dochód ze wsi Malechowa i Skniówek, z realności w mieście położonych, z kapitałów, obliczay razem w kwocie 10.155 zł.

Wydatki:

Administracya dóbr, realności miejskich, utrzymanie zakładu św. Łazarza, obliczone w kwocie 10.050 zł.
Zwyczaj tedy 100 zł.
przyjęło zgromadzenie bez zmiany.

b) Fundusz Franciszka Józefa dla rzemieślników lwowskich.

Przychód od kapitału	812 zł.
Wydatki na administracyę	420 zł.
Zwyczaj kapitalizująca się	292 zł.

c) Fundusz dziewcząt sierót miejskich.

Przychód od kapitału	530 zł.
Wydatki na utrzymanie sierót na świecie	520 zł.
Zwyczaj kapitalizująca się	10 zł.

d) Fundusz inwalidów.

Przychód z kapitału	725 zł.
Wydatki na utrzymanie ośmiu inwalidów Lwowian	672 zł.
Zwyczaj kapitalizująca się	55 zł.

Nakoniec

e) Fundusz chłopców sierót.

Przychód z kapitału	1550 zł.
Wydatki na stypendya dla sierót u rzemieślników umieszczonych	1550 zł.

przyjęło zgromadzenie bez uwagi.

Fundusz Singera na stypendya dla uczniów medycyny.

Procenta dają przychód	215 zł.
----------------------------------	---------

Dla uciążliwych obowiązków przez testatora na stypendystów włożonych nie jest to stypendyum od lat kilku obsadzone.

Komisya budżetowa wnosi tedy, by sekcya V. zastanowiła się nad zapisem, przedłożyła radzie miejskiej sprawozdanie, w jaki sposób wolę testatora wypełniając uciążliwość złagodzićby można.

Zgromadzenie przyjęło wniosek jednomyślnie.

Ostatni fundusz s. p. Franka ku wsparciu nowożeńców daje przychód z procentów 5 zł. 55 c.

Zgromadzenie przyjęło z tą uwagą, by przez probostwa wezwąć ubogich nowożeńców do zgłoszenia się.

Na tem obrady nad budżetem zakończono.

Na wniosek radnego p. Dr. Maciejewskiego wyraziło zgromadzenie uznanie dla komisji budżetowej, a mianowicie dla jej sprawozdawcy p. Dr. Sękowskiego za tyle trudów przy sprawdzeniu budżetu lozonych, za które pan sprawozdawca imieniem komisji najuprzejmiej podziękował

Posiedzenie zamknięto o godzinie 8mej wieczorem.

Króbl r. w.

Tomasz Turasiewicz, r. wł. Krechowiecki r. wł.

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 7. kwietnia.)

Przewodniczcy prezes dr. Hein.

Na ławicy ministerjalnej zajęli miejsca pp. Mecsery, Plener, Lasser, Degenfeld i naczelnicy sekcji Rzy i Hock.

Jego Exc. p. minister Lasser odpowiada na interpelacyę dep. Rogawskiego w miesiącu marcu do ministeryi stanu i sprawiedliwości wystosowaną w przedmiocie czynności sądów śledczych w Galicyi ludność, według twierdzenia interpelanta zatrważających. Pan minister prostuje motywa niektóre interpelacyi, odczytuje ustępy z pieśni narodowych polskich, które nie można uważać jako niewinne, ale raczej jako podburzające przeciwko jedności państwa; kładzie nacisk na to, że pobłazanie przywódców więcej jeszcze ośmielało, nadal przeto miejsca mieć nie będzie. Ministeryum ma zupełną świadomość o czynności sądów w Galicyi, z powodu spiewania pieśni nikt jeszcze nie został pociągnięty pod śledztwo sądów karnych, tylko zbrodnicze demonstracye śledztwu temu ulegają. Rząd pochwała postępowanie sądów. Dobrze myśląca ludność nie potrzebuje żadnego uspokojenia; źle zaś myślących zaspokoicby jedynie mogło zapewnienie, iż karygodne czyny agitatorów zostaną bezkarnie puszczane, a podobnego oświadczenia nikt od rządu domagać się nie będzie.

Pan minister wraca jeszcze do mowy dep. Zyplikiewicza na posiedzeniu z dnia 21. lutego względem ukarania niektórych obywateli lwowskich i krakowskich. Pan minister dowiódł aktami, że skazanie na karę nastąpiło na mocy decyzji kolegiatnej, a nie prezydyjalnej, jak to dep. Zyplikiewicz mylił twierdził.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie wydziału o podatku konsumcyjnym za wino, moszcz i mięso.

JE. p. minister skarbu cafa projekt rządowy z oświadczeniem, że jeszcze w ciągu tej sesji przedłożony zostanie nowy projekt, życzenia wydziału uwzględniający.

Dep. Gros i dep. Kaiser podnoszą wnioski wydziału z powodu, iż rozporządzenie z dnia 12go maja obecnie obowiązujące wielkie wywołało nieukontentowanie, któreby projekt wniesiony usunąć mógł; żądają więc, ażeby przedmiot ten jako dostatecznie zgłębiony bezzwłocznie pod obrady wzięty był.

Prezes stosownie do regulaminu żąda wniosku na piśmie. W tym celu posiedzenie na 10 minut zawieszono zostało.

Po rozpoczęciu posiedzenia p. minister skarbu oświadcza, iż nowy projekt na jednym z pierwszych posiedzeń po świętach wielkanocnych z pewnością wniesiony będzie. W skutek tego zapewnienia dep. Gros wniosek swój cofnąc postanowił.

Następnie izba przystąpiła do wysłuchania relacyi wydziału petycyjnego, i wszystkie jego wnioski przyjęła.

Prezes zawiadamia izbę, iż wkrótce złożone będą relacye wydziału finansowego, poczem posiedzenie do środy odroczone zo-

stało. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie wydziału o przekazaniu sądownictwa władzom policyjnym i politycznym.

Francya.

Paryż, 5. kwietnia. (Wiadomości bieżące.) Zdaje się, że pomimo usiłowania stronnictwa klerykalnego p. Lavalette na dworze paryskim zwycięstwo nad jen. Goyon odniesie. PP. Lavalette i Thouvenel działają wspólnie i energicznie. W gruncie rzeczy nic się jednak nie zmieni, bo zawsze status quo zachowany będzie.

Monitor z dnia 4. kwietnia ogłasza konwencję konsularną między Francją a Hiszpanią pod dniem 7. marca zawartą i ratyfikowaną.

Akademia francuska obrała p. Oktawiana Feuillet na miejsce zmarłego poety Scribe. P. Feuillet miał za sobą 21 głosów; konkurent jego Emile Doucet tylko 10.

(Sprawa meksykańska.) Konwencja w Soledad z rządem meksykańskim zawarta, przeciwną jest, jak *Monitor* powiedział, godności Francji i dlatego ratyfikowaną nie będzie. Cesarz bardzo jest zagniewany i mówi, że w własnoręcznym liście admirała Jurien nieukontentowanie oznajmił. Jak rząd hiszpański względem generała Prim postąpi, wiedzieć jeszcze nie można; wiadomo tylko iż usiłują wszelkimi sposobami przekonać go, że zawarta konwencja była przedwczesną. Gabinet Tuileryi spodziewał się, że generał Lorencez dość wcześniej przybędzie ażeby przeszkodzić wykonaniu konwencji. Dzisiejszy jednak *Monitor* donosi według depešy z Veracruz, że generał dopiero 5. marca przybył, wykonaniu zatem konwencji przeszkodzić już nie mógł, wszelako właściwych użył środków, ażeby posiłki przybyłe przez miasto tylko przemaszyrowały. Generał Lorencez wziął więc na siebie odpowiedzialność wylądowania wojska, wbrew wyraźnemu zastrzeżeniu konwencji. Korpus ekspedycyjny francuski miał stanąć, jak *Monitor* mówi, dnia 6. marca w Orizaba, stan zdrowia jego był zupełnie dobry i nie obawiano się przedwczesnego wybuchu żółtaczki. Ciekawą zaś jest rzeczą, co się stanie do dnia 1. kwietnia, w którym to dniu negocjacje o pokój rozpocząć się mają. Nie wiadomo, jak daleko sięgają pełnomocnictwa jen. Lorencez. Zdaje się, że mógł on ignorować konwencję w Soledad; ale czy również będzie mógł przeciąć rokowania w Orizaba nastąpić mające, to nie jest wiadomem. W razie przeciwnym wydarzyć się może, że pokój zawarty będzie wcześniej, niż instrukcje z Europy przybędą, i gabinet tuilerski będzie go musiał przyjąć lub odrzucić, tak, jak konwencję w Soledad odrzucił. Mówią, że rozpoczęto negocjacje w Londynie i Madrycie dla poparcia wyprawy meksykańskiej na nowej podstawie.

(Książę Humbert.) Na zadanie dworu turyńskiego wolno będzie księciu Humbertowi, najstarszemu synowi Wiktora Emanuela uczestniczyć ćwiczeniom wojskowym w obozie pod Chalons.

Książę Napoleon udaje się do Londynu dn. 10. kwietnia i zabawi tam na dłuższy czas w sprawach wystawy.

Włochy.

(Wiadomości bieżące.) Druga izba piemoncka postanowiła na posiedzeniu swoim z 3. b. m., po zawotowaniu kilku ustaw względem hipotek, stempli i intabulacji dóbr martwej ręki odroczyć się do końca maja.

Wiadomy okólnik pana Ratazego został dotąd tymczasowo tylko ogłoszony. Zdaje się, że rząd francuski radził w Turynie zaniechać rzeczywistą jego publikację, a to dlatego ponieważ uznano w Paryżu, że panu Ratazzemu chodzi w tym okólniku głównie o skompromitowanie polityki francuskiej.

Dzienniki turyńskie głoszą znowu, że Król Wiktor Emanuel odwiedzi Neapol, naznaczając termin odjazdu na koniec kwietnia. W tej podróży mają towarzyszyć Królowi pp. Ratazzi i Pepoli. *Indep. belge* sądzi, że podróż ta ma wynagrodzić Neapolitanom odmówione na teraz odwiedziny Garibaldeggo. Słychać bowiem, że Garibaldi miał na prośbę Ratazzego zaniechać ze względu na Króla zamiar podróży do Neapolu.

Rosya i Królestwo Polskie.

Warszawa. (Doniesienia z Warszawy.) *Dziennik powszechny* podaje gabinetowy rozkaz cesarski do rady stanu, wedle którego rządowa komisja finansowa, budżet królestwa na rok 1863 przedłoży radzie stanu w miesiącu sierpniu b. r., a rada stanu poda go Cesarzowi do zatwierdzenia najdalej w miesiącu grudniu r. b. — Ma nastąpić rewizya teraźniejszego kodexu karnego i rada stanu ma ułożyć nowy odpowiedni duchowi czasu i obyczajom krajowym; ponieważ, jak się Cesarz w rzezonem piśmie gabinetowem wyraża, kodex teraźniejszy nie odpowiada obyczajom i potrzebom kraju. Ma być także zaprowadzone nowe postępowanie śledcze, i mają być ułożone nowe ustawy dla zbrodniarzy stanu, izby obwinięci bronić się mogli, a tem samem aby, jak Cesarz się wyraża, nie ogłaszać na przyszłość stanu obłączenia. Cesarz kończy dokument uwagą, aby postępowanie karne mogło być jak najkrótsze, aby jak najmniej wymagało urzędników, i to takich tylko, którzy okazą się godnymi zaufania kraju.

Petersburg. (Cenzura.) Z przyczyny nowego urządzenia cenzury w Rosyi, *Jour. de St. Petersb.* podaje notę, która poselstwa zagraniczne zawiadamia, że ponieważ cenzura we wszystkich ministe-

ryach, a więc i w ministerjum spraw zagranicznych zniesioną została, przeto idee w dziennikach wyrażone nie mogą być nadal uważane jako zdania rządu. Cenzura jeneralna przestrzegać tylko będzie uszanowania dla monarchów, rządów i religii.

Grecya.

(Wypadki powstania.) Z Aten donoszą, że wybuchły między wojskiem rozruchy na wyspach Naxos i Santorynie, które jednak przytłumiła wiadomość, że powstanie na wyspie Syra skończyło się niepomyślnie. Przywódcy zbiegli na wyspy Jońskie. Cztery parowce z zandarmami płyną wybrzeży Peloponezu i Argolis. Aresztacje trwają ciągle. Sesya izby miała być zamknięta 31. marca. Reprezentacya ludu, rządowi przychylna, przyzwoliła jednogłośnie milion drachm na pokrycie kosztów, które rząd ponieść musiał z przyczyny powstania w Nauplii — Powstańcy, od czasu jak im ofiarowano amnestyę podzieleni się na dwa obozy. Jedni opanowali wyższą twierdzę, która wznosi się nad miastem, drudzy obsadzili miasto, arsenał, magazyny żywności i dolną twierdzę. Grivas przywódzca buntu domaga się bezwarunkowego przebaczenia dla wszystkich; rząd nie przystał na to żądanie. Dn. 26. marca, powstańcy bez względu na zawieszenie broni, z wszystkich baterji rzesistym sypali ogniem na obóz królewski. Rząd postanowił chwycić się środków stanowczych, aby koniec buntonm położyć.

Turecya.

Konstantynopol. (Wiadomości bieżące.) Raport finansowy Fuada Baszy ogłoszony został 24. marca i sprawił bardzo dobre wrażenie wykazaniem nadwyżki w sumie 22½ milionów. Śledztwo co do zetknięcia się parowców „Lakonia“ i „Kolchis“ wykazało tyle, że cała wina spada na paropływ angielski.

(Wypadki w Bośni.) Względem sytuacji w Hercegowinie, *Levant* pod dniem 15. marca wyjaśnia w jaki sposób Omer Basza użył zawieszenia broni, które z przyczyny ostrej zimy nastąpić musiało, aby mieszkańców skłonić do układów, i przekonać, że zrzeczenie się zbrojnego oporu i powrót pod władzę sułtańską przyniesie im szczęście. Co do Bośni wyraża się w sposób następujący:

Mieszkańcy Bośni postanowili, widać, wstrzymać się od wszelkiego udziału w powstaniu i owszem odpiierać wszelkie ruchy. Muzułmańscy mieszkańcy Bośni wysyłają ochotników do służby wojennej, a nawet księża chrześcijańscy występują jawnie przeciw insurekcji.

Z Raguzy pod dn. 1. kwietnia donoszą drogą telegraficzną, że miasta Croja, Mories, Grabbe i Doglian w Albanii, są spustoszone ogniem i mieczem; ludność turecka wytopiona. Przybyło do Skutari pięć parowców, zapowiadają, że ich przybędzie jeszcze 12.

(Oświadczenie księcia Czarnogóry.) Książę montenegryński wyprawił do wysokiej Porty odezwę, w której wyraża się przyjaźnie, poleca swoich biednych współwyznawców w Hercegowinie ojcowskiej opiece Sułtana, przyrzeka względem muzulmanów zachowywać się jak należy, i życzy, aby między nim, a dwosułtańskim ustały wszelkie nieporozumienia i aby ludy pod panowaniem Sułtana używały trwałego pokoju.

(Wiadomości bieżące.) Omer Basza zachorował; z Konstantynopola wysłano do niego lekarza. Riza Basza, który dotąd nie przyszedł do siebie, ma udać się do Brusa do kąpiel. W Konstantynopolu aresztowano adwokata greckiego, ponieważ chciał strącić chorągiew poselstwa greckiego. — Na przedstawienie wielkiego wezyra, Sułtan zaniechał dalszą budowę pałacu w Tschewagan, a Fuad Basza z swojej prywatnej szkatuły ofiarował 125.000 fr. Posłowie zagraniczni mają podać do Porty prośbę, aby Europejczykom nadano prawo kupować w Turcyi dobra ziemskie.

Ostatnie wiadomości.

Mostar, 7. kwietnia. Dnia 3. Montenegrynie uderzyli na Spuz, ale odparły ich ze stratą wojska tureckie.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 9. kwietnia. Na targ przedwczorajszy przypędzono 231 wołów, mianowicie z Krystianopola 9 i 21 sztuk, z Żółkwi 2 stada po 21 i 18 sztuk, z Przemysłu 2 stada po 4 i 19 sztuk, z Gologór 12, z Biłki 9, z Cholejowa 13, ze Lwowa 30, z Hordowa 60 a ze Stryja 15 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 118 sztuk na potrzeb miasta a 60 sztuk odeszło koleją żelazną do Wiednia. Na targu płacono za woła, mogącego ważyć 300 \mathcal{E} mięsa i 40 \mathcal{E} łożu, 63zł. 50c.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 \mathcal{E} mięsa i 80 \mathcal{E} łożu, kosztowała 103zł. 75c. wal. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Truskolawski Leonard, z Streptowa. — Lityński Meliton, z Firljówki.

Hotel angielski: Lubański Marceł, z Mikuliniec. — Sporn Karol, c. k. protomedyk, z Krakowa.

Zajazd Kuhna: Pomazański Andrzej, z Czereca. — Bogusz Adam, z Drohowyża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. kwietnia.

PP. Berezowski Henryk, do Wodnik. — Bogusz Gracyan, do Dusanowa. — Raczynski Wladimirz, do Zawatowa. — Chlapowski Tadeusz, do Krakowa. — Pawlikowski Mieczyslaw, do Medyki. — Swierzawski Alexander, do Szezepiatyna. — Hr Rumerski Franciszek, do Jonina. — Hr. Drohojewski Jozef, do Balica. — Nowosielski Wincenty, do Wojtkowiec. — Golaszewski Wlad., do Krakowa. — Daubetzki Baz., c. r. jenerał-major, do Rosyi. — Glixelli Teodor, do Chodarkowiec.

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. kwietnia 1862.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan po wietrze wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery.

W. S. A. T. K.

Dziś: „Mnich“, trajedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego; przedstawienie amatorskie na korzyść powodzią dotkniętych Nadwiślan.

Kurs lwowski.

Dnia 9. kwietnia.

Table with 4 columns: wal. austr., gotówką (zl., c.), towarem (zl., c.). Lists various currencies and goods like Dukaty holenderski, Dukaty cesarski, etc.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 9. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 83 80. Metaliki po 5% za 100 zł. 69 85; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje in-

demnizacyjne: Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Wegier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcy Banku narodowego sztuka 825 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 200 30; nizszo-austr. towarzy-

Table with 4 columns: pien., towar., Kurs giełdy wiedeńskiej, Dnia 7 kwietnia. Lists various financial instruments and their values.

Table with 4 columns: pien., towar., Kurs giełdy wiedeńskiej, Dnia 7 kwietnia. Lists various financial instruments and their values.

Table with 4 columns: pien., towar., Kurs giełdy wiedeńskiej, Dnia 7 kwietnia. Lists various financial instruments and their values.

KRONIKA.

(Pożar.) W Rosochach w obwodzie samborskim zgorzaly w nocy z 30. na 31. marca domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie dwóch włościan tamtejszych Andrzeja i Jana T. Ogień był podłożony, ale sprawcy niewyszledzono dotąd.

(Promień światła jako odczynek chemiczny.) Z „Gazety warszawskiej.“ Nauka w ostatnich czasach jednym krokiem przebyła przestrzeń, o jakiej najmieleza kosmogonia albo najwobodniejsza wyobraźnia, zaledwie odważyła się zamarzyć. Astronomia pomierzyła i zważyła słońce; chemia z pomocą fizyki rozbiera obecnie jego składowe części. Powiada nam ona stanowczo: „Atmosfera słoneczna zawiera w stanie pary wielką liczbę ciał, z których składa się nasza planeta: żelazo, metale wchodzące w skład naszych alkaliów i ziem, potaż, sod, wap, bor, stront, chrom, nikiel, miedź, cynk; ale nie ma w niej ani złota, ani srebra, ani rtęci, ani glinu, cyny, ołowiu, antymonu, arsenu, ani nawet krzemu, przynajmniej w znacznej ilości. Do metali znajdujących się i na ziemi, dodać jeszcze należy coesium i rubidium wczoraj jeszcze nie znane, metale, których nie umiały odkryć wszystkie dotychczasowe drogi chemicznego rozbioru.“ Te twierdzenia nauki tak są dziwne, że w pierwszej chwili nie ledwie policzyliśmy je do marzeń jakiego Swifta, który z moralisty stał się chemikiem, lub do urojeń nowego Mikromegasa; a jednak prace panów Kirchhoff i Bunsen nie mają w sobie ani śladu cudowności ani złudzenia; odkrycia tych dwóch uczonych niemieckich oparte

są na najściślejszych postrzeżeniach i zasługują na pomieszczenie między najpiękniejszymi zdobyczami nauk ścisłych. Droga, którą obrali, doprowadziła ich do możliwości rozpoznawania natury słońca, pomimo jego niesłychanej od nas odległości, a nadto wzbogaciła chemią niesłychanie czołami, prawie cudownymi środkami, dochodzenia składu ciał, czyli chemicznego rozbioru. Za pomocą tych środków mineralogia zostanie w najważniejszej swojej części uzupełniona, chemia rozszerzy niezmiernie zakres swego panowania i pokona liczne zagadnienia dotąd niepodobne do rozwiązania. Ale dziś już osiągnęliśmy główny owoc tych pięknych badań, najważniejszy dla filozofii przyrody: jedność materjalów składających słońce i ziemię została dotykalnie wykazana. Chemiczna jedność w naszym systemie planetarnym nie ulega wątpliwości.

Odkrycie to nie może być dla nas obojętnem. Człowiek przez długi czas za środek świata uważał tę drobną kulę po której stąpa i sądził, że między nim a przyrodą mineralną, a nawet organiczną, nie ma żadnego związku. Dziś wiemy już, że materialnie nie różnimy się w niczem od tego wszystkiego co nas otacza; jesteśmy żywymi laboratoriami, w których przerabiają się wszystkie ciała ziemskie. Teraz pokazano nam, że te ciała ziemskie napełniają cały nasz system planetarny: znaliśmy już związki łączące nas z zwierzęciem, rośliną, wodą, pyłem, z tem wszystkim co jest nieskończenie drobnem, dziś poznaliśmy nasz związek ze słońcem, z nieskończonością ogromu. (c. d. n.)